

## Nasza klasa – Jacek Kaczmarski

Co się stało z naszą klasą, pyta Adam w Telawiwie  
Ciężko sprostać takim czasom, ciężko w ogóle żyć uczciwie  
Co się stało z naszą klasą, Wojtek w Szwecji w porno klubie  
Pisze dobrze mi tu płacą, za to co i tak wszak lubię

Kaśka z Piotrkiem są w Kanadzie, bo tam mają perspektywy  
Staszek w Stanach sobie radzi, Paweł do Paryża przywykł  
Gośka z Przemkiem ledwie przędą, w maju będzie trzeci bachor  
Próżno skarżą się urzędowi, że też chcieliby na Zachód

Za to Magda jest w Madrycie i wychodzi za Hiszpana  
Maciek w grudniu stracił życie, gdy chodzili po mieszkaniach  
Janusz, ten co zawiść budził, że go każda fala niesie  
Jest chirurgiem, leczy ludzi, ale brat mu się powiesił

Marek siedzi za odmowę, bo nie strzelał do Michała  
A ja piszę ich historię - i to już jest klasa cała  
Jeszcze Filip, fizyk w Moskwie, dziś nagrody różne zbiera  
Jeździ kiedy chce do Polski, był przyjęty przez premiera

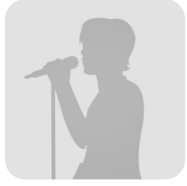
Odnalazłem klasę całą, na wygnaniu, w kraju, w grobie  
Ale coś się pozmieniało, każdy sobie żywot skrobie  
Odnalazłem całą klasę, wyrosniętą i dojrzałą  
Rozdrapałem młodość naszą, lecz za bardzo nie bolało

Już nie chłopcy lecz mężczyźni, już kobiety nie dziewczyny  
Młodość szybko się zablizni, nie ma w tym niczyjej winy  
Wszyscy są odpowiedzialni, wszyscy mają w życiu cele  
Wszyscy w miarę są normalni, ale przecież to nie wiele

Nie wiem sam co mi się marzy, jaka z gwiazd nade mną świeci  
Gdy wśród tych nieobcych twarzy, szukam ciągle twarzy dzieci  
Czemu wciąż przez ramię zerkam, choć nie woła nikt kolego  
Że ktoś ze mną zagra w berka, lub przynajmniej w chowanego

Własne pędy własne liście, zapuszczamy każdy sobie

I korzenie oczywiście, na wygnaniu, w kraju, w grobie  
W dół, na boki, wzwyż ku słońcu, na stracenie w prawo w lewo  
Kto pamięta, że to w końcu, jedno I to samo drzewo



Słowa: Jacek Kaczmarski  
Muzyka: Jacek Kaczmarski